

Rzemieślnik

**PISMO GDYŃSKICH RZEMIEŚLNIKÓW
I PRZEDSIĘBIORCÓW**

Gdynia 15 Stycznia 2007 roku www.cech-gdynia.pl Numer 13 Rok IV

ISSN: 1733-5884

**DO SIEGO
2007
roku**

**życzą wszystkim
rzemieślnikom i ich rodzinom
Zarząd i Pracownicy Biura
Gdyńskiego Cechu
Rzemiosła i Przedsiębiorczości**

Prezes Związku rzemiosła Polskiego Jerzy Bartnik o minionym 2006 roku

Zdecydowanie był to dobry rok. Przede wszystkim dlatego, że nie zachodziły żadne istotne zmiany w prawie gospodarczym, a firmy bardzo cenią sobie stabilność. Pozytywną rolę odegrały również organizacje pilnujące interesów przedsiębiorców. Ich znaczenie cały czas wzrasta, dlatego tak ważne jest dookreślenie zasad funkcjonowania samorządu gospodarczego. Na szczęście władza przez większość czasu była zajęta rozwiązywaniem własnych problemów. W nielicznych momentach, gdy poświęcała czas gospodarce, organizacjom przedsiębiorców udało się przebić do świadomości zarówno polityków z partii rządzących, jak i opozycyjnych i zasignalizować problemy dla nas najważniejsze. Miejmy nadzieję, że przełoży się to wkrótce na konkretne przepisy.

Bardzo pozytywnie oceniamy utrzymanie ryczałtu i karty podatkowej - przy czym jeszcze raz podkreślam, że nie mówimy tu o pozytywnych „zmianach” lecz raczej o zaniechaniu zmian, które mogły się okazać zgubne dla przedsiębiorstw i gospodarki.

Na plus zasługuje ustawa o przyśpieszonej amortyzacji. Również kwartalne, a nie miesięczne skła-

danie deklaracji. Dla małych firm korzystne są zmiany w ustawie o zamówieniach publicznych, polegające na podniesieniu progu, od którego wymagana jest organizacja przetargu. Udało się nam również wywalczyć obniżony VAT na niektóre usługi pracochłonne.

Cieszymy się z tego wszystkiego, ale nadal to nie są to zmiany wystarczające

Negatywnie oceniamy między innymi opóźnienia w upraszczaniu rejestracji nowych firm. Po raz kolejny odroczone również wprowadzenie w życie centralnego rejestru osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą i innych rozwiązań, które zmniejszyłyby biurokratyczne obciążenia. Niepokoją mnie niejasności wokół wiążących interpretacji. Życzylibyśmy sobie przepisów stabilnych i tak prostych, aby przedsiębiorca dobrze je rozumiał bez konieczności korzystania z doradców i płacenia urzędnikom za ich „przetłumaczenie”.

(oprac. na podst. wypowiedzi dla www.money.pl)



Rzemieślniku, pilnuj terminu

Rozliczenie podatku dochodowego od zarobków pracowników w 2007 r. (za 2006 r.)

Rzemieślnik, będący płatnikiem podatku dochodowego od zarobków swoich pracowników, jeżeli przed dniem **10 STYCZNIA** odbierze od pracowników oświadczenie wg ustalonego wzoru (**druk PIT-12**), które traktowane jest na równi z zeznaniem podatkowym, to do końca **LUTEGO** sporządza **ROCZNE OBLICZENIE PODATKU** (**druk PIT-40**) w trzech egzemplarzach, z których jeden doręcza pracownikowi **do końca LUTEGO**; drugi przekazuje urzędowi skarbowemu (właściwemu wg miejsca zamieszkania pracownika) **do końca LUTEGO**; trzeci zatrzymuje w aktach - ewentualna niedopłata podatku pobierana jest z dochodu za marzec lub, na wniosek pracownika, z dochodu za kwiecień; - ewentualna nadpłata podatku zaliczana jest na poczet zaliczki za marzec lub zwracana pracownikowi gotówką.

Do końca LUTEGO rzemieślnik sporządza imienną informację (**druk PIT-11/8B**) w trzech egzemplarzach w stosunku do pracowników, którzy **NIE ZŁOŻYLI OŚWIADCZENIA NA DRUKU PIT-12 CELEM DOKONANIA ROCZNEGO OBLICZENIA PODATKU**. W tym samym terminie jeden egzemplarz doręcza pracownikowi, drugi wysyła do urzędu skarbowego (właściwego wg miejsca zamieszkania pracownika), a trzeci zatrzymuje w aktach. **Druk PIT-11/8B** wypełnia się także dla uczniów zatrudnionych w celu nauki zawodu.

Jeżeli rzemieślnik w roku podatkowym dokonywał wypłat

naależności z tytułu umów zlecenia lub o dzieło, to w terminie **do końca LUTEGO** sporządza w trzech egzemplarzach imienną informację (**druk PIT-11/8B**) o wysokości przychodu, dochodu i pobranych zaliczkach na podatek dochodowy. W tym samym terminie jeden egzemplarz tej informacji doręcza wykonawcy, drugi przesyła urzędowi skarbowemu właściwemu wg miejsca zamieszkania wykonawcy. Trzeci egzemplarz zatrzymywany jest w aktach.

Rzemieślnik, będący w 2006 r. na karcie podatkowej, w terminie **do 31 STYCZNIA 2007 r.** składa informację o wysokości składki na powszechne ubezpieczenie zdrowotne odliczonej od karty podatkowej w poszczególnych miesiącach 2006 roku (**druk PIT - 16 A**).

Rzemieślnik, uiszczający w 2006 r. ryczałt od sprzedaży ewidencjonowanej, rozlicza się z ryczałtu na druku **PIT- 28** (z zał. **PIT-28A** lub **PIT-28B**) w terminie **do dnia 31 STYCZNIA 2007 r.**

Przypominamy, iż chociaż składka na ubezpieczenie zdrowotne wynosiła w 2006 r. 8,75 % podstawy wymiaru, to od podatku dochodowego można odliczyć jedynie składkę do wysokości 7,75 % podstawy wymiaru.

opracował Piotr Tanaś

więcej w Biuletynie i na www.cech-gdynia.pl

KARY: 2007 rok: od 93,60zł do -18 720zł w postępowaniu karnym skarbowym. 93,60zł do 1872,00 zł w drodze mandatu

Marek Zabiegałowski - Radny Miasta Gdyni wybrany w wyborach samorządowych 12 listopada 2006 roku. Marek Zabiegałowski jest pierwszym od trzech kadencji Radnym rzemieślnikiem wybranym do Rady Miasta z rekomendacją Cechu Rzemiosł i Przedsiębiorczości w Gdyni. Kandydował z listy KWW "Samorządności Komitet Wojciecha Szczurka" otrzymując 970 głosów.

Startował z okręgu wyborczego nr 1 obejmującego dzielnice: Babie Doły, Oksywie, Obluże, Pogórze

Rzemieślnik: Serdecznie gratuluję sukcesu wyborczego i wyboru na członka Rady Miasta Gdyni.

W jakich komisjach RM Gdyni będzie Pan pracował?

Marek Zabiegałowski: Jestem wiceprzewodniczącym Komisji Strategii i Polityki Gospodarczej, oraz członkiem Komisji Kultury.

Rz: Jakie najważniejsze sprawy chciałby Pan podjąć jako Radny.

M.Z.: W Komisji kultury bardzo chciałbym przeprowadzić sprawę powstania w Gdyni Szkoły Muzycznej II stopnia. W Gdyni nie ma szkoły Muzycznej II stopnia, a do szkoły I Stopnia można zapisać dziecko dopiero na 2008 rok. Wynika z tego, że ilość chętnych jest wielokrotnie większa niż możliwości nauczania. Edukacja muzyczna jest mi bardzo bliska i bardzo chciałbym, aby wszyscy chętni znaleźli miejsca w szkołach Muzycznych I Stopnia, a powstanie szkoły II stopnia jest już dzisiaj bardziej niż niezbędne, tym bardziej, że rodziców wielu dzieci kończących szkołę I stopnia nie stać na dowożenie dzieci do Gdańska. Już obecnie można z dużą pewnością powiedzieć, że szkoła II stopnia w Gdyni powstanie.

Chciałbym bardzo przeprowadzić odbudowę Placu rekreacyjnego na Pogózu, już nie wg. poprzedniej koncepcji z małymi boiskami i placem zabaw, ale chciałbym, aby stał się on miejscem spotkań przez cały rok. Postawienie hali lekkiej konstrukcji i zatrudnienie etatowego pracownika umożliwiłoby prowadzenie zajęć dla młodzieży, dorosłych jak i osób niepełnosprawnych. Zagospodarowanie wolnego czasu ludzi młodych wpłynęłoby także bardzo na obniżenie poziomu przestępczości wśród młodych ludzi. Często wchodzą oni w konflikt z prawem właśnie dla tego, że się nudzą. Bardzo chciałbym, aby nudzić się przestali. Miejscem, gdzie można się spotykać i pożytecznie spędzać czas mogłaby być na początku wspomniana wcześniej lekka całoroczna hala, a później będę bardzo się starał, aby w planach realizacyjnych Miasta znalazło się powstanie Osiedlowego Domu Kultury dla „górných” dzielnic Gdyni.



Będę mocno wspomagał realizację Uchwały Zarządu Cechu o przywrócenie dawnej świetności Sali widowiskowej i powrót do czasów, gdy była ona jednym z ważniejszych miejsc wydarzeń kulturalnych w mieście. Po zaplanowanym remoncie, stanie się ona salą, która pozwoli na odbywanie się w niej różnorodnych przedsięwzięć kulturalnych, oświatowych i konferencyjnych. Budynek Cechu ożyje i znowu jak kiedyś stanie się popularnym miejscem, w którym Gdynianie (i nie tylko) chętnie spędzać będą czas. Cech stałby się mecenasem wielu nowatorskich i często niedochodowych wydarzeń inscenizacyjnych i muzycznych. Byłby to wkład rzemiosła w promocję kultury w naszym mieście.

Rz: A w Komisji Strategii?

M.Z.: Chciałbym tu bardziej skupić się na codziennych problemach, może banalnych i niezbyt widowiskowych, ale jakże istotnych dla jakości życia mieszkańców. Wśród nich chciałbym doprowadzić, aby jakość dróg i chodników w dzielnicach nie ustępowała jakości chodników na ulicy Świętojańskiej. Rozumiem, że reprezentacyjna ulica jest ważna, ale większość mieszkańców spędza swój czas w osiedlach oddalonych od Centrum i na co dzień korzysta z osiedlowych ulic, chodników i dziecięcych placów zabaw. Fundusze na remonty miejskiej infrastruktury muszą być bardziej sprawiedliwie rozdzielane, wydaje mi się, że bardziej od budowy stref reprezentacyjnych obchodzą moich wyborców sprawy np. budowy kanalizacji na Oksywiu. Leży mi na sercu rewitalizacja plaży na Babich Dołach i budowa przystani rybackiej na Oksywiu – wzorem przystani w reprezentacyjnym Orłowie. **Chciałbym, aby sypialnie Gdyni wreszcie się obudziły.**

Rz: Bardzo życzę Panu, aby plany pracy na rzecz własnych wyborców okazały się Pańskim sukcesem. Dziękuję za rozmowę.

Przedstawiamy Biuro Cechu



Anna Olszewska

pracuje od stycznia 2006 roku.
Absolwentka Wyższej Szkoły
Bankowej ze specjalnością
Rachunkowość i Finanse. Specjalista
ds. dokumentacji podatkowej.



Ewa Kossowska

pracuje od grudnia 2005 roku.
Ukończyła Policealną Szkołę
Rachunkowości i Finansów
Specjalista ds. dokumentacji
podatkowej.

Obie Panie zajmują się rozliczeniami podatkowymi rzemieślników-członków Cechu. Prowadzą sprawy podatkowe, ZUS-owskie i pracownicze Zakładów Rzemieślniczych.

Wydarzenia

Jubileusz 60-lecia pracy aktorskiej Barbary Krafftówny



Popularna aktorka **Barbara Krafftówna**, obchodząca 60-lecie pracy na scenie, otrzymała 24 października w Teatrze Muzycznym w Gdyni Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi dla kultury polskiej. Odznaczenie 78-letniej aktorce w imieniu prezydenta RP wręczyła jego małżonka **Maria Kaczyńska**.

W ramach uroczystości odbyła się prapremiera monodramu „Błękitny Diabeł” w wykonaniu Krafftówny. Tekst monodramu, dotąd niepublikowany, oparty jest na rozmowach, jakie autor Remigiusz Grzela przeprowadził z sekretarką Marleny Dietrich w latach 2003-2005 o ostatnim okresie życia aktorki. W spektaklu „zagrały” drewniaki, pamiętające jeszcze czasy występów aktorki w Gdyni. Drewniaki to pamiątka po czasach pracy z Iwo Gallem. - wyjaśnia Krafftówna. - Występowałam w nich w spektaklu Szekspira „Jak wam się podoba”, który Gall wyreżyserował w 1947 roku. Bardzo zależało mi, aby

pojawiały się one w monodramie.

Po spektaklu w trakcie uroczystości prowadzonej przez dyrektora Teatru Muzycznego **Macieja Korwina**, listy i gratulacje złożyli Wojewoda Pomorski, przedstawiciel Marszałka Województwa Pomorskiego. Prezydent Gdyni i wielu, wielu innych. Nie zabrakło wśród nich także przedstawicieli rzemieślników gdyńskiego Cechu, którzy tym samym przypomnieli, że to scena sali widowiskowej Cechu stała się zastępczą sceną teatru po tragicznym pożarze. Jednym z najbardziej aktywnych współorganizatorów obchodów 60-lecia był członek Zarządu Cechu **Adam Wika Czarnowski**.

Podczas jubileuszowej uroczystości w foyer teatru otwarto wystawę „Opowiem Wam o sobie” poświęconą twórczości Krafftówny, ze szczególnym uwzględnieniem jej debiutu w 1946 r. w Gdyni, gdzie po wojnie zniszczony Teatr Wybrzeże w Gdańsku miał jedną ze swoich trzech scen. Aktorka grała tu do 1949 r.

Po spektaklu Krafftówna zasadziła drzewko pamięci Iwo Galla w sąsiedztwie gdyńskiego teatru. Gall był dyrektorem i kierownikiem artystycznym Teatru Wybrzeże w Gdyni w latach 1946-1949.



28 października imieniny księdza Arcybiskupa



Wypełniona do ostatniego miejsca aula Kurii Biskupiej w Oliwie. Ponad godzinna kolejka do złożenia kwiatów i życzeń na ręce solenizanta - tak najkrócej można opisać tę imiennową uroczystość. Koncert due-

tu smyczkowego, przemówienia i mnóstwo, mnóstwo kwiatów. Wśród składających życzenia przedstawiciele gdyńskiego Cechu prowadzeni przez ks. prałata **Henryka Kiedrowskiego** w składzie: Starszy **Karol Kowalski**, podstarszy **Krzysztof Blank**, członek Zarządu **Adam Wika Czarnowski**, oraz Honorowy Członek Cechu **Ludwik Błażejewki**. Ksiądz arcybiskup w ciepłych, bardzo osobistych słowach serdecznie podziękował wszystkim przybyłym.



Święto 11 listopada



Jak co roku uroczystość obchodzą w Gdyni rocznice Odzyskania Niepodległości. Obchody rozpoczęła uroczysta msza święta koncelebrowana przez księdza biskupa **Ryszarda Kasynę**. Po mszy przed Dworcem Głównym w Gdyni



sformowano pochód, który ulicą 10 lutego przeszedł na Skwer Kościuszki, gdzie delegacje złożyły wiązanki kwiatów. Pochód poprowadziła postać **Marszałka Józefa Piłsudskiego** jadącego na kasztance. W przemarszu niezwykle licznie uczestniczyli przedstawiciele gdyńskiego Cechu - defilował umieszczony na platformie działający warsztat kowalski,



piekarze nieśli kosze wypieków, fryzjerki w fartuchach z ogromnymi grzebieniami i wielu, wielu innych przedstawicieli rzemieślniczych branż. Po pochodzie wszyscy chętni zebrali się w sali zarządu Cechu, gdzie na zmarzniętych czekały napoje i ciastka przekazane przez gdyńskich cukierników.

Spotkanie rzemieślników z Kazimierzem Smolińskim prezesem Stoczni Gdynia

Mimo, iż rzemieślnicy zrzeszeni w Pomorskiej Izbie Małych i Średnich Przedsiębiorstw byłoby bardzo zainteresowani współpracą z tak dużą firmą jaką jest stocznia, to jednak obawiają się o kondycję finansową wielkiego partnera, a tym samym o gwarancje terminowych płatności. Prezes Smoliński stwierdził wręcz: Gdybym teraz zaproponował współpracę, mógłbym wyrządzić państwu krzywdę.

W obecnej sytuacji płatności regulujemy z dużym opóźnieniem.

Smoliński spodziewa się za kilka miesięcy odzyskania płynności finansowej i oddłużenia firmy. Jako, że chodzi tu o bająską sumę 1 mld złotych niezbędny jest inwestor strategiczny, który byłby zainteresowany inwestycją w Stocznia. Jeżeli nie podpiszemy takiej umowy, to w 2007 roku Stocznia grozi upadłość. - stwierdził Prezes.



TWÓJ PARTNER W BIZNESIE

Rzemieślnik 5

Spotkanie Komisji Branżowej Złotniczo- Jubilerskiej Izby Rzemieślniczej

17 listopada w małej sali gdyńskiego Cechu odbyło się



spotkanie jubilerów, bursztyników i złotników zrzeszonych w komisji branżowej przy gdyńskiej Izbie MiSP. Przewodniczący Komisji **Karol Kowalski** poprowadził prelekcję połączoną z pokazem zdjęć z warsztatów „Bursztyn”, które odbywały się w Gdyni i były prowadzone przez doc. Jana Wege i doc. Thomasa Schleede z Hamburga. Podjęto dyskusję o koncepcji takich szkoleń i wyrażono wiele sugestii związanych z następnymi szkoleniami. Podsumowano

Międzynarodowe Targi Bursztynu „Ambermart” odbyte 6-7 września w Gdańsku. Podsumowano także o konkurs „Złoto i Srebro w Rzemiośle”, który odbył się między 6 a 7 października w Warszawie. Zebrani rozpatrzyli i zaproponowali propozycje tematów konkursów branżowych, które odbędą się w ramach targów Amberif 2007.



Przewodniczący sekcji **Karol Kowalski** i podstarza Cechu **Krzysztof Blank** wręczyli dyplomy **Waldemarowi Sawie** i **Leszkowi Sobiechowi** w dowód uznania za wkład jaki mieli w prowadzeniu warsztatów. Nie zapomniano także o kwiatkach i prezentach dla obchodzącego właśnie imieniny nestora jubilerów Wybrzeża **Edmunda Różanka**.

Przeгляд umiejętności uczniów fryzjerskich.



3 grudnia w sali widowiskowej Cechu odbył się przegląd umiejętności uczniów, uczących się zawodu u mistrzów zrzeszonych w Sekcji Fryzjerskiej Cechu. Organizatorem był Zarząd Sekcji z Przewodniczącą **Iwoną Zagórską**. W

niezwykle napiętej i nerwowej atmosferze, młodzi uczniowie pokazywali na głowach modelek i główkach treningowych jaki poziom kunsztu fryzjerskiego już osiągnęli. Po całodziennych zmaganiach można było stwierdzić, że nauka przebiega więcej niż



prawidłowo, a uczennice klasy trzeciej pokazały już poziom nie odbiegający niczym od poziomu profesjonalnego.



Komisja oceniająca fryzury: **Aleksandra Prałat, Iwona Zagórska - Gdynia** i **Kazimierz Ropel - Sopot**.



Rzemieślnik 6

Innowacje - Spotkanie grup branżowych w Izbie MiSP w Gdańsku

W dniu 6 grudnia 2006r spotkali się w siedzibie Izby rzemieślnicy zainteresowani wdrażaniem innowacji i budową grup branżowych /klastrow/: w branżach budowlanej, drzewnej, metalowej i motoryzacyjnej. Program obejmował trzy wystąpienia:

TWÓJ PARTNER W BIZNESIE



1. **Podsumowanie prac nad budowaniem Strategii Innowacji dla branż: metalowej, budowlanej, motoryzacyjnej, drzewnej.** prowadzący: **Jan Zacharewicz i prof. Bogdan Nogalski** - Biuro Business Consultants Sp. z o.o.
 2. **Strategie branżowe - i co dalej?** prowadzący: **Tomasz Klajbor i Jacek Jettmar** - Politechnika Gdańska.
 3. **Stymulowanie rozwoju klastrów (grup branżowych) w woj. pomorskim - możliwości i oczekiwania;** prowadzący: **Maciej Dzierżanowski i Stanisław Szultka** - Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową.
 4. **Dyskusja**
- Projekt finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego i budżetu państwa w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego

Spotkanie opłatkowe w sopockim Cechu



W przemiłej rodzinnej atmosferze w dniu 8 grudnia przedstawiciele Gdyńskiego Cechu uczestniczyli w kameralnym i miłym spotkaniu opłatkowym w budynku Sopockiego Cechu. Doskonale ciastka sopockich cukierników, kawa i herbata uzupełniły to pełne życzeń i wspomnień spotkanie. Cech gdyński reprezentowali; podstarszy **Krzysztof Blank**, oraz członkowie Zarządu **Adam Wika Czarnowski i Marek Zabiegałowski**.



Opłatek w Wojewódzkim Zrzeszeniu Handlu i Usług

Tego samego dnia co opłatek w Cechu sopockim odbyło się w Sopocie spotkanie opłatkowe zorganizowane przez Wojewódzkie Zrzeszenie Handlu i Usług. Spotkanie zainaugurowała msza święta odprawiona w kościele p.w. Św. Bernarda przez ks. proboszcza **Dariusza Ławnika**, który jest



także kapelanem handlowców. Po mszy zebrani udali się do salki kawiarni parafialnej gdzie na ręce **Kronfly Ghassib-a** Prezesa Zarządu WZHiU, a zarazem Prezesa Zarządu Biura Rejonowego w Sopocie składano życzenia Bożonarodzeniowe i Noworoczne. Wszyscy łamali się opłatkiem, składali wzajemne życzenia i dyskutowali o przyszłości handlowców w najbliższych latach. Cech gdyński reprezentowali **Krzysztof Blank i Adam Wika Czarnowski**.

„Wodowanie” książki na pokładzie „Daru Pomorza”

15 grudnia na gościnnym pokładzie „Daru Pomorza” odbyło się „wodowanie” pierwszego tomu albumu „Kościoły Diecezji Elbląskiej. Nasze dziedzictwo” autorstwa Jana i Danuty Dettlaff. Publikacja zyskała patronat biskupa Jana Styrny i towarzyszy Jubileuszowi 15-lecia Diecezji Elbląskiej. Cech Gdyński na tej uroczystości był reprezentowany przez członka Zarządu **Adama Wika Czarnowskiego**.



Opłatek Gdyńskiego Biura Rejonowego Wojewódzkiego Zrzeszenia Handlu i Usług

W budzącej wiele wspomnień sali restauracji „Polonia” w Gdyni, odbyło się niezwykle miłe, kameralne spotkanie „opłatkowe” członków Zrzeszenia i zaproszonych gości. Po przemiłym wprowadzeniu pani **Urszuli Austen** Prezesa Zarządu Biura Rejonowego w Gdyni, wszyscy zgromadzeni łamali się opłatkiem i składali wzajemnie życzenia. Zebrani w prawie rodzinnej atmosferze wspominali dawne „dobre” czasy nie zapominając oczywiście o terażniejszości. Cech jak zawsze na takich spotkaniach był reprezentowany przez podstarszego **Krzysztofa Blank**a i członka Zarządu **Adama Wika Czarnowskiego**.



18 grudnia - opłatek w gdyńskim Cechu

18 grudnia liczni członkowie Cechu przybyli do Sali widowiskowej na tradycyjne spotkanie opłatkowe. Gości przywitał i pierwszy złożył życzenia Starszy Cechu **Karol Kowalski**. Dalszą uroczystość poprowadził ksiądz arcybiskup **Tadeusz Gocłowski**, wśród



przybyłych gości był wiceprezes Związku Rzemiosła Polskiego **Wiesław Szajda**, wiceprezydent Gdyni pani **Ewa Łowkiel**, Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy pani **Joanna Siwicka**, pani Prezes Zarządu Gdyńskiego Biura Regionalnego Woj. Zrzeszenia Handlu i Usług **Urszula Austen**, Dyrektor WZHiU **Piotr Dilling**, oraz koledzy z zaprzyjaźnionego Sopockiego Cechu ze Starszym **Aleksandrem Mrozem** i Kierowniczką Biura **Renatą Gadomską**. Przybył także Honorowy Starszy Cechu **Lech Łapiński** i Honorowy Członek Cechu **Lu-**

Spotkanie w Dworze Artusa 19 grudnia

Spotkanie w Dworze Artusa poświęcone było zawodom zanikającym. Zostało ono przygotowane przez Muzeum Narodowe w Gdańsku i Pomorską Izbę Małych i Średnich Przedsiębiorstw, którego dyrektor **Włodzimierz Szordykowski** wygłosił krótkie wprowadzenie.

Podczas spotkania **Wojciech Bonisławski** dyrektor MN i **Wiesław Szajda** prezes Izby podpisali porozumienie o współpracy na rzecz reaktywowania zawodów zanikających i szkoleniu chętnych do ich nauki. W wystąpieniach Wojewody pomorskiego **Piotra Ołowskiego** i Marszałka Województwa **Jana Kozłowskiego** zwrócono uwagę jak wielkie znaczenie ma ochrona i aktywna reaktywacja zanikających zawodów. Listy gratulacyjne od Wojewody i Marszałka otrzymało 39 rzemieślników, wykonujących takie zawody jak: garncarstwo, szewstwo, pozłotnictwo, zduństwo, kowalstwo, kuśnierstwo, rymarstwo, krawiectwo, bednarstwo, zegarmistrzostwo. Wśród gdyńskich rzemieślników którzy otrzymali listy gratulacyjne



Całość spotkania uświetnił doskonałym występem Chór Męski „Echo”.



dwik Błażejowski. Obecny był Komendant Policji z Sopotu **Ryszard Sadkowski**. Oczywiście nie zabrakło także kapelana rzemiosła gdyńskiego księdza prałata **Henryka Lew Kiedrowskiego**. Wśród wzruszających życzeń i wspomnień zebrani łamali się opłatkiem i raczyli się poczęstunkiem złożonym z cukierniczych wyrobów dostarczonych przez **Stanisława Marszałka** i **Wojciecha Niemc**.

byli: **Danuta Gawlik, Ludwik Błażejowski, Józef Bugała, Andrzej Kliks, Franciszek Ogrodowicz, Stanisław Oskard, Jan Pstrągowski, Roman Radoń, Józef Szadach, Adam Wika Czarnowski**.

Po zakończeniu tej części spotkania ksiądz arcybiskup **Tadeusz Gocłowski** poprowadził tradycyjne spotkanie wigilijno-opłatkowe. Wśród rozbrzmiewających kolęd, życzeń, ciepłej „rodzinnej” atmosfery zebrani łamali się opłatkiem i składali sobie życzenia spokojnych, zdrowych Świąt Bożego Narodzenia i szczęśliwego Nowego Roku.

Po spotkaniu uczestnicy uro-



czystości zwiedzili wystawę „Klejnot w koronie Rzeczypospolitej. Sztuka zdobnicza Prus Królewskich” przygotowaną przez Muzeum Narodowe w Zielonej Bramie. Wystawa dobitnie pokazywała jak ważna jest walka o utrzymanie zanikających zawodów, bo jak stwierdziło wielu zwiedzających takie dzieła sztuki niedługo będzie można zobaczyć już tylko w zbiorach muzealnych.

Spotkanie wigilijne pracowników Cechu 21 grudnia



W sali zarządu spotkali się wszyscy pracownicy Cech Rzemiosła i Przedsiębiorczości w Gdyni, aby na kilka dni przed zbliżającymi się Świętami Bożego Narodzenia podzielić się opłatkiem i złożyć sobie wzajemne życzenia. Starszy **Karol Kowalski** i podstarszy **Krzysztof Blank** po złożeniu życzeń wręczyli wszystkim obecnym skromne upominki od Zarządu.



Zabawa Sylwestrowa



Liczne grono rzemieślników i ich rodzin bawiło się w Sali widowiskowej na zorganizowanej przez Cech zabawie sylwestrowej. Przy wspaniałej muzyce, w doskonałej atmosferze i biorąc udział w wielu konkursach wszyscy bawili się równie wspaniale jak co roku. Królową Balu została pani **Elżbieta Szadach**, królem pan **Dariusz Gańczak**. Starszy Cechu **Karol Kowalski** razem z podstarszym **Krzysztofem Blankiem** zlicytowali obrazy namalowane przez dzieci z Domu Dziecka w Gdyni Demptowie, torty od kolegi **Marka Watkowskiego**, obrazki pani **M. Chomskiej**, dochód razem z sumą uzyskaną ze sprzedaży „serduszek” zasili konto tego Domu. Szampańska zabawa trwała do „białego rana”, a uczestnicy obiecywali sobie wzajemnie spotkanie w tym samym miejscu na Balu Karnawałowym.



2007

8 stycznia - spotkanie opłatkowe u Posła RP Jarosława Sellina i Senatora Antoniego Szymańskiego

W Biurze Parlamentarnym w Gdyni odbyło się niezwykle uroczyste spotkanie opłatkowe, którego gospodarzami byli Poseł na Sejm RP Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego **Jarosław Sellin** i Senator RP **Antoni Szymański**.

W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele gdyńskich władz samorządowych z prezydentem **Wojciechem Szczurkiem** na czele, władz wojewódzkich z wice wojewodą **P.Karczewskim** oraz

Senatu z senator **D. Arciszewską-Milewczyk**, liczni przedstawiciele przedsiębiorców oraz radnych sejmiku

Jarosław Sellin jest jednym z bardziej aktywnych posłów przy pracach nad „Ustawą o Rzemiośle”, oraz przywróceniu tytułu „Artysty Rzemieślnika” nadawanego przez Ministra Kultury.



wojewódzkiego i rady miasta. Cech reprezentowali Starszy **Karol Kowalski** i podstarszy **Krzysztof Blank**. Opłatek poprowadził i zainicjował kolędę Metropolita Gdański ks. abp **Tadeusz Gocłowski**. Metropolita podczas składania życzeń wyraził swoją radość, iż w niespokojny czas jaki panuje w kraju, są takie miejsca gdzie spotykają się przyjaciele i życzą

sobie wzajemnie pomyślności na nadchodzący czas.

Ochrona środowiska dla MiSP

W serwisie www.eko-net.pl stworzono dział z informacjami na temat ochrony środowiska dla Małych i Średnich Przedsiębiorstw. Dział zawiera informacje o obowiązkach przedsiębiorców związane z korzystaniem ze środowiska na etapie przygotowania i realizacji inwestycji przez przedsiębiorców jak uzyskiwanie pozwoleń i zezwoleń, prowadzenie pomiarów, sprawozdawczość, naliczanie i wnoszenie opłat za gospodarcze korzystanie ze środowiska i wiele innych.

Dział jest rozszerzeniem „Poradnika ochrony środowiska dla małych i średnich przedsiębiorstw” wydane go w ramach Biblioteki Ocen Środowiskowych przez Biuro Projektowo-Doradcze EKOKONSULT z Gdańska (www.ekokonsult.pl). Informacje znajdujące się w dziale (m.in. formularze i treść wymagań prawnych) będą na bieżąco uzupełniane, a także aktualizowane wraz ze zmieniającymi się przepisami prawa. Więcej:

<http://www.eko-net.pl956ccb3d-ec5cc9ee6e561be0e3981ca>

„Poradnik Ochrona środowiska dla małych i średnich przedsiębiorstw” autorstwa **Janiny Kawalczewskiej** zawiera podstawowe informacje z zakresu procedur i kompetencji administracji publicznej. Omawia zasady ochrony poszczególnych elementów środowiska wraz z zakazami i ograniczeniami.

Sporo uwagi poświęcono tu nowym, dobrowolnym instrumentom ochrony środowiska, związanym z działaniami zarówno administracji publicznej, jak i pojedynczego zakładu.



Katalog Gospodarka odpadami

Otwierając stronę <http://www.eko-net.pl> zakładka **gospodarka odpadami** znajdujemy opis internetowego Katalogu gospodarki odpadami - katalogu niezwykle przydatnego dla MiSP które borykają się z problemami odpadów.

Zalety katalogu

- # informacje o 2500 podmiotów zajmujących się gospodarką odpadami na terenie całego kraju,
- # możliwość wyszukiwania wg nazwy podmiotu, lokalizacji, kodów odpadów oraz rodzaju prowadzonej działalności,
- # przyjazny interfejs użytkownika.

Opis katalogu

Katalog składa się z części ogólnodostępnej oraz części płatnej. W części ogólnodostępnej znajdują się informacje o podmiotach, które zdecydowały się współfinansować funkcjonowanie katalogu.

W części płatnej znajdują się informacje o pozostałych podmiotach. Katalog powstał we współpracy z firmą Red One, wieloletnim dostawcą informacji w tym zakresie. Cena za odpłatne korzystanie z katalogu są różne: w zależności czy poszukuje się odbiorcy odpadów czy też chce się umieścić wpis swojej firmy w katalogu.

Konferencja: „Udział organizacji rzemiosła i MSP, jako partnerów społecznych, we wdrażaniu funduszy strukturalnych w latach 2007-2013”

w konferencji w Gdańsku - Jelitkowie zorganizowanej przez Związek Rzemiosła Polskiego wzięli udział: Poseł RP Michał Wójcik, Wojewoda Piotr Ołowski, przedstawiciele Ministerstwa Rozwoju Regionalnego z Minister Grażyną Gęsicką na czele, przedstawiciele Izby i Cechów, oraz oczywiście w roli gospodarzy Prezes ZRP Jerzy Bartnik i w-ce Prezes ZRP Wiesław Szajda.

2007 – 2013 – Polska stawia na innowacje.

Polska w latach 2007 – 2013 otrzymała ok. 59,5 mld euro na zadania określone w „Narodowych Strategicznych Ramach Odniesienia 2007-2013 wspierających wzrost gospodarczy i zatrudnienie”. Jest to dokument, w którym Rząd polski wymienia działania jakie zamierza podjąć w latach 2007-2013 w zakresie promowania trwałego wzrostu gospodarczego, wzrostu konkurencyjności oraz wzrostu zatrudnienia.

Działania wymienione w NSRA 2007- 2013 będą realizowane poprzez Programy Operacyjne (PO). Podczas Konferencji omówione zostały najważniejsze z nich z punktu widzenia przedsiębiorcy: Regionalne Programy Operacyjne (RPO), Program Operacyjny, Innowacyjna Gospodarka (PO IG), Program Operacyjny Kapitał Ludzki (PO KL), regionalne:

- 16 Regionalnych Programów Operacyjnych
- horyzontalne:
- Program Operacyjny Innowacyjna Gospodarka
- Program Operacyjny Kapitał Ludzki

Program Operacyjny Innowacyjna Gospodarka.

Celem PO IG jest zwiększenie innowacyjności przedsiębiorstw, wzrost konkurencyjności polskiej nauki, zwiększenie roli nauki w rozwoju gospodarczym, Budżet PO IG to 8.241 mln euro. Wspieranie będą w pierwszej kolejności projekty innowacyjne o dużym znaczeniu dla gospodarki. Beneficjentami tego programu są przedsiębiorcy (w tym MSP), Instytucje Otoczenia Biznesu, jednostki naukowe – badawcze oraz administracja publiczna.

Program Operacyjny Kapitał Ludzki.

Celem jest wsparcie dla projektów realizujących przez przedsiębiorstwa związane ze szkoleniami, działaniami promocyjnymi oraz tworzeniem nowych miejsc pracy. Ma umożliwić pełne wykorzystanie potencjału zasobów ludzkich poprzez wzrost zatrudnienia, podniesienie poziomu wykształcenia społeczeń-

stwa, zmniejszenia obszarów wykluczenia społecznego, Budżet programu to 8,1 mld euro. Beneficjentami są m.in. przedsiębiorcy (w tym MSP),

Instytucje Otoczenia Biznesu, publiczne i niepubliczne placówki oświatowe, urzędy pracy, jednostki naukowo – badawcze, szkoły wyższe.

Regionalne Programy Operacyjne

RPO są podstawowymi instrumentami planistycznymi polityki rozwoju regionu dla poszczególnych województw. Powstają w oparciu o Narodową Strategię Rozwoju Regionalnego. Funkcje instytucji zarządzającej będą pełnił samorządy województw. Każde województwo będzie wdrażało swój własny program operacyjny

Szczegółowe cele RPO to:

- podniesienie atrakcyjności inwestycyjnej regionu poprzez poprawę dostępności rozwijanie powiązań regionalnych i międzynarodowych
- wzmocnienie potencjału innowacyjnego regionu, rozwój infrastruktury technicznej i społecznej oraz poprawa stanu ochrony środowiska
- wzrost poziomu i jakości życia korzystać mogą m.in. przedsiębiorcy (w tym MSP) oraz Instytucje Otoczenia Biznesu: wspierające transfer technologii, tworzące warunki dla rozwoju przedsiębiorczości, ułatwiające dostęp do zewnętrznych źródeł finansowania.



Minister G.Gęsicka odpowiada na pytania:

Minister zdaje sobie sprawę, że jak mało środków przeznaczono na rozwój przedsiębiorczości w ramach RPO np. w woj. pomorskim tylko 21%, jednak nie ma możliwości na rozdysponowanie ich na poziomie centralnym.

Poseł Wójcik zapytał o możliwość finansowania szkolenia w rzemiośle osób pełnoletnich z funduszy UE.

Minister nie wykluczyła takiej moż-

liwości, sugerując uszczegółowienie programów operacyjnych w tym względzie.

Dyrektor Szordykowski zadał pytanie: Czy Izby i Cechy są organizacjami otoczenia biznesu w rozumieniu RPO?

Minister stwierdziła, że w niektórych RPO nie są wymienione Izby i Cechy Rzemieślnicze jako organizacje otoczenia biznesu mimo, iż taki statut jest oczywisty. Minister opowiedziała się za walką o zmianę takich zapisów.



TWÓJ PARTNER W BIZNESIE

Rzemieślnik 11

Konferencja „Unia dla Przedsiębiorczych – trzy lata doświadczeń” sprawozdanie Adama Wika Czarnowskiego

Konferencję otworzył **Andrzej Liberadzki** – prezes Agencji Rozwoju Pomorza S.A.

Pierwszym referentem był **Jacek Zwolak** z Regionalnej Instytucji Finansującej Agencji Rozwoju Pomorza S.A., który nadmienił, że na 4700 firm składających wnioski 1700 otrzymało unijne pieniądze. W latach 2003 – 2006 małe i średnie przedsiębiorstwa pozyskiwały pieniądze z dwóch funduszy: Przedakcesyjnego Phare i Strukturalnego.

Z Funduszy Strukturalnych były finansowane 3 Programy dla Małych i Średnich Przedsiębiorstw:

1. Zintegrowany Program Operacyjny Rozwoju Regionalnego – mający na celu tworzenie warunków wzrostu konkurencyjności regionów wdrażając działania promocji przedsiębiorczości (doradztwo, granty inwestycyjne, Regionalne Strategie Innowacyjne, inwestowanie w mikroprzedsiębiorstwa poprzez doradztwo i poprzez inwestycje.
2. Sektorowy Program Operacyjny Wzrostu Konkurencyjności Przedsiębiorstw – wdrażający działania wzrostu konkurencyjności poprzez doradztwo i inwestycje.
3. Sektorowy Program Operacyjny Rozwoju Zasobów Ludzkich – ma na celu podnoszenie konkurencyjności poprzez doskonalenie umiejętności i kwalifikacji kadr zarządzających oraz pracowników.

Następnie przedsiębiorcy z 3 firm przedstawili nam swoje doświadczenia w pozyskiwaniu unijnych pieniędzy. P.P.U. INTERMET z Człuchowa (www.szpule.pl) zatrudniająca 49 osób otrzymała pieniądze na 11 projektów:

1. wdrożenie ISO 9001
2. dotacje na połączenie 2 firm
3. dotacja na targi w Hanowerze MESSE ENERGY 2005
4. poprawa BHP i ergonomii pracy
5. informatyczne systemy zarządzania
6. innowacyjny – nowa produkcja „PROTEKTOR”
7. zakup automatu do produkcji „ROLLER”
8. poprawa BHP „PLATE”
9. wdrażanie nowych ISO i certyfikatów NATO
10. Targi WIRE 2006 w Dusseldorfie
11. ekologiczna technologia „EKO – DRUM”

Drugi referent **Henryk Stasiński** z Stowarzyszenia „Wolna Przedsiębiorczość” omówił Krajowy System Usług dla Małych i Średnich Przedsiębiorstw, które dzielą się na:

1. doradcze o charakterze ogólnym (marketing, finanse, prawo, planowanie i zarządzanie, eksport, jakość itp.)
2. doradcze o charakterze proinnowacyjnym (rozwoj firm poprzez poprawę istniejącego lub wdrożenie nowego procesu technologicznego, produktu lub usługi)
3. szkoleniowe (marketing, finanse, zarządzanie, branżowe, komputerowe, językowe)
4. informacyjne (o dostępnych programach pomocy publicznej, o targach i wystawach, wprowadzenie informacji o ofercie handlowej itd.)
5. finansowe – udzielanie poręczeń głównie kredytów i pożyczek
6. finansowe – udzielanie pożyczek na otwarcie i rozwój działalności gospodarczej

Trzeci referent **Andrzej Sulkowski** z Stowarzyszenia „Wolna Przedsiębiorczość” w Gdańsku omówił temat „Bezpłatne informacje o dużych pieniądzach” Zwrócił uwagę, żeby Środków z Funduszy Strukturalnych nie traktować jako dotację tylko jako refundację. Potem przedstawił listę instytucji (Punktów Konsultacyjnych), które bezpłatnie informują o źródłach finansowania rozwoju.

Czwarty referent **Kazimiera Rennert** z Federacji Stowarzyszeń Naukowo - Technicznych NOT w Słupsku pomogła odpowiedzieć na postawione pytanie - Czy Twoja Firma jest innowacyjna ? Stowarzyszenie pomaga we wzroście konkurencyjności przedsiębiorstw i w ich przetrwaniu na rynku. NOT świadczy usługi o charakterze doradczym, szkoleniowym i informacyjnym. Innowacja oznacza podjęcie nowej działalności gospodarczej lub świadczenie nowych usług poprzez nowe kombinacje czynników produkcji, nowe wyroby i sposoby dystrybucji dóbr i usług. Działalność innowacyjna ma charakter badawczy i techniczny, organizacyjny, finansowy i handlowy. Innowa-

cja w firmie obniża koszty produkcji, zwiększa asortyment wyrobów, wprowadza nowe wyroby, podnosi jakość, dba o środowisko, obniża energochłonność itp. Nowych technologii możemy poszukiwać w Parkach Naukowo – Technologicznych, inkubatorach technologicznych, sieci NOT i wielu innych. Przykładowo NOT jako organizacja opiniuje innowacje, kojarzy partnerów, pośredniczy w misjach gospodarczych, poleca swoich rzeczoznawców.

Piąty referent **Wanda Stankiewicz** z Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa w Gdańsku przedstawiła „Zarządzanie kapitałem ludzkim gwarancją sukcesu w biznesie”. Omówiła innowacyjność nietechniczną w firmach polegającą na nowych strategiach organizacyjnych i zmianach systemów zarządzania lub organizacji. Wspomniała o problemach zarządzaniem wiedzą (pozyskiwanie wiedzy, rozwijanie wiedzy, dzielenie się wiedzą, rozpowszechnianie, wykorzystanie, zachowanie i przechowanie wiedzy w firmach). Przedstawiła nam listę stowarzyszeń i fundacji szkolących ludzi.

Szósty referent **Violetta Grzybowska** z Regionalnego Towarzystwa Inwestycyjnego S.A. w Dzierżgoniu przedstawiła „Alternatywne sposoby pozyskiwania i zabezpieczania kapitału dla MŚP” Fundusze Poręczeniowe ułatwiają firmom dostęp do kredytów i pożyczek bankowych poprzez ustanowienie zabezpieczeń majątkowych. Korzyścią korzystania z funduszu poręczeń jest uproszczona procedura udzielania poręczeń, atrakcyjna forma dla Banku, niskie koszty itp.

Jako siódmy referent **Tadeusz Jaworski** z Słupskiego Stowarzyszenia Innowacji Gospodarczych i Przedsiębiorczości kontynuował ten temat proponując najtańszy fundusz pożyczkowy w naszym województwie.

Andrzej Marszk jako ósmy referent z Regionalnej Instytucji Finansującej ARP S.A. omówił „Wsparcie Unii Europejskiej dla małych i średnich przedsiębiorstw w programie SPO-WKP 2.2.1”. Prelegent zdefiniował pojęcie przedsiębiorstw: mikro – poniżej 10 osób, małe - poniżej 50 osób i średnie poniżej 250 osób oraz dodatkowe kryteria rocznego obrotu i całkowitego bilansu rocznego dla tych przedsiębiorstw. Zaprezentował Sektorowe Programy Operacyjne Wzrostu Konkurencyjności Przedsiębiorstw na które wnioski można składać tylko do 12.01.2007. Dlatego niecelowe jest szersze omawianie tego tematu.

Jako ostatni przedstawił „Projekt Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Pomorskiego na lata 2007 – 2013” **Pawel Kasprzak** z Urzędu Marszałkowskiego. Przewidziano 16 programów operacyjnych dla każdego województwa (m.in. infrastruktura, i środowisko, kapitał ludzki, innowacyjna gospodarka itd.) Na rozwój i innowacje w przedsiębiorstwach naszym województwie będzie przeznaczony 185,9 mln Euro. Projekty Inwestycyjne na najbliższe lata powinny obejmować:

- rozbudowę lub rozszerzenie zakresu działalności przedsiębiorstwa
- realizację zasadniczych zmian produkcji i usług
- unowocześnienie wyposażenia firmy
- racjonalizację logistyki
- wprowadzenie oszczędności surowców, energii oraz ograniczenie substancji szkodliwych
- informatyzację w przedsiębiorstwach
- usługi szkoleniowe i doradcze
- certyfikacja wyrobów i usług
- dotacje na targi i wystawy.

Rozpatrywanie wniosków nowych projektów prawdopodobnie rozpocznie się w III kwartale 2007 roku

Więcej informacji można uzyskać na stronie

www.wojpomorskie.pl

zakładka Regionalny Program Operacyjny.

Adam Wika-Czarnowski

Jubilerzy o metodach szkolenia zaproponowanych w trakcie Warsztatów „Bursztyn”

Waldemar Sawa

Wyszkolił czterech uczniów. Obecnie zatrudnia jednego ucznia. Odznaczony Srebrną odznaką „Rzemiosło za zasługi”

Rzemieślnik: Warsztaty prowadzone przez niemieckich nauczycieli – pokazały inną drogę nauki projektowania w jubilerstwie. Co Pan jako jeden z współorganizatorów sądzi o tej metodzie nauczania?

Waldemar Sawa: Połączenie zasad usystematyzowanego nauczania, które zastosowali niemieccy nauczyciele zderzyło się ze słowiańską „fantazją” uczniów. To dla prowadzących warsztaty było największym zaskoczeniem, okazało się, że zaproponowane projekty biżuterii dla dzieci miały wielorakie znaczenie, jak na przykład wisiołek - miśeczka, która oprócz bardzo ładnej i ozdobnej formy, mogła służyć także do zabawy. Takich przykładów było bardzo wiele. Wyobraźnia młodych projektantów była wielowątkowa i pozwalała im na stworzenie projektów o wielorakim znaczeniu. Inspiracją dla młodzieży był na przykład plan ulic, nietypowy kształt dziury w asfalcie, jak i nietypowy wzór ułożenia dachówek. Każda rzecz może być inspiracją – trzeba ją tylko zauważyć!

Rz: Praca Pańskiego ucznia Łukasza Króla pt. Matrix jest także przykładem tego typu wielowątkowej wyobraźni – czy uważa Pan, że takie projekty są przykładem przyszłych tendencji w projektowaniu? Czy udział nauczyciela jest bardzo istotny w procesie twórczym ucznia?

W.S.: Prace konkursowe to odmienny typ projektowania niż



projekty przeznaczone do produkcji. W pracy Matrix zastosowano np. elementy płytki elektronicznej. Nauczyciel musi zwracać uwagę na błędy w projektowaniu, na utrzymanie projektu w określonym stylu, a także pełni rolę inspiracyjną dla pomysłów ucznia.

Rz: Czy wzornictwo jest tą sferą jubilerstwa w której polscy i europejscy rzemieślnicy mają szanse przodować – szczególnie z konkurencją wyrobów z Dalekiego Wschodu?

W.S.: Jestem pewny, że tak. Szczególnie teraz, gdy produkcja biżuterii stała się bardzo zautomatyzowana, gdy korzysta się z półproduktów zestawiając je tylko w różnorodny sposób. Projektowania i tworzenie biżuterii „od postaw” daje szansę na utrzymanie się na rynku i jednocześnie pozwala na dalszy twórczy- artystyczny rozwój rzemiosła jubilerskiego. Polski uczeń potrafi zrobić wszystkie elementy bez używania półfabrykatów. Często przy takiej metodzie tworzenia biżuterii odkrywa się nowy motyw zdobniczy, który później znajduje zastosowanie w bardziej masowej produkcji. Oczywiście utrzymanie się na rynku to głównie kwestia ekonomii. Gdyby okazało się, że takie zasady produkcji nie generują dochodu, będziemy musieli robić biżuterię tak jak inni. Wierzę jednak, że artystyczne, twórcze podejście do jubilerstwa będzie żyło dalej i nasi młodzi rzemieślnicy nie muszą martwić się o przyszłość.

Rz: Dziękuję Panu za rozmowę.

Andrzej Mikołajczyk 30 lat w rzemiośle. Wykształcił wielu uczniów.

Rzemieślnik: Czy nauka zawodu przez rozszerzanie wyobraźni młodzieży zastosowana w Warsztatach jest dobrą drogą?

Andrzej Mikołajczyk: Oczywiście, ukieunkowanie młodzieży w inny sposób niż u nas wydaje się dobrym podejściem. Polski pracodawca przywiązuje największą wagę do nauki praktycznej, do wykonywania prac możliwie najszybciej i najlepiej. Pracodawca musi dbać o opłacalność produkcji w zakładzie i często zapomina o twórczej części jubilerstwa. Na pewno pokazanie, że trzeba także rozwijać inwencję, wyobraźnię pomaga inaczej spojrzeć na pracę w warsztacie jubilerskim.

Rz: Czy ten sposób myślenia będzie bardziej trwały, czy też należy się liczyć z tym, że szybko nastąpi powrót do sztamkowej codzienności warsztatowej?

A.M.: Pracodawca będzie na pewno bardziej dbał o utrzymanie zakładu, o byt dla siebie i pracowników. Jednak jest szansa, że Warsztaty spowodują, że uczeń będzie bardziej otwarty na akt tworzenia,



mam nadzieję, że tak właśnie powstanie zarodek dla narodzin przyszłego mistrza artysty-jubilera. Uczeń, który będzie się chciał usamodzielnić będzie miał możliwość stworzenia nowej jakości odbiegającej od masowej sztamkowej produkcji wszechobecnej na rynku. To otwarcie wyobraźni, pobudzenie drzemącego potencjału twórczego to największy zysk, jaki uczeń wyniesie z takich Warsztatów.

Rz: Czy nowoczesne wzornictwo jest tym, na czym będzie opierać się rozwój jubilerstwa?

A.M.: Oczywiście, już dzisiaj zakłady, które mocno stoją na rynku opierają się na dużym wzornictwie. Mała ilość wytwarzanych wzorów biżuterii to najczęściej początek stagnacji zakładu. Bogate wzornictwo jest podstawą utrzymania się na rynku, duży asortyment to także nieporównywalnie większy rynek zbytu.

Rz: Jak Pan ocenia szanse tej młodzieży za 20 lat?

A.M.: Wszystko zależy od tego, u kogo będą się uczyli. Dobra nauka podstaw i dobry zmysł artystyczny, a także umiejętność prawidłowej kalkulacji ekonomicznej to czynniki, które będą decydować o utrzymaniu się na rynku. Przecież, aby utrzymać firmę trzeba generować zysk. Sama nawet najbardziej twórcza, artystyczna praca może tego zysku nie wytworzyć.

Rz: Dziękuję Panu za rozmowę.

Leszek Jerzy Sobiech – wielokrotnie nagradzany rzeźmiśnik artysta, specjalizujący się w rzeźbie w srebrze . Twórca unikatowych dzieł jubilerskich.



Rzemieśnik: *Jak ocenia Pan przydatność takich Warsztatów jak te, które odbyły się w Gdyni?*

Lech Jerzy Sobiech. W szkoleniu młodzieży jakie jest w Polsce, zakłada się, iż na egzaminie uczeń musi wykonać prace na zadany temat. Sprawdza się w taki sposób praktyczną stronę nauki zawodu. Na tę praktykę - umiejętność wykonania prac jubilerskich od podstaw, kładzie się główny nacisk przez cały cykl nauki zawodu w zakładach rzemieślniczych. Musimy brać pod uwagę takie wykonywanie prac przez ucznia, aby można było je spieniężyć i tym samym pokryć przynajmniej częściowo koszt nauki. W systemie niemieckim jest dużo więcej czasu i nie ma, aż tak dużego nacisku na ekonomiczną stronę nauki, stać ich po prostu na szerszy zakres pojmowania nauki jubilerstwa. Z przyjemnością przyglądałem się „zmaganiom” młodych ludzi z plasteliną, lub papierowymi wzorami. Jednak zdałem sobie sprawę, że w naszych realiach spotykają się oni częściej z potrzebą np. szybkiego i jakościowo dobrego wykonania kilograma wyrobów masowej produkcji, tu bardziej będzie mu przydatny styl nauki jaki spotyka się w polskim rze-

miośle. Każde szkolenie daje możliwość szerszego spojrzenia na problem tworzenia biżuterii, lecz w spotkaniu z twardymi realiami rynku może okazać się, że praktyczna wszechstronna nauka zawodu jest najbardziej przydatna.

RZ: *Szkolenie było głównie nastawione na tworzenie nowych wzorów, może właśnie przez dużą ofertę można uzyskać sukces ekonomiczny?*

L.J.S.: Oczywiście jest to bardzo ważne, ale równie ważna jest możliwość wykonania przedmiotu. Młody złotnik powinien nauczyć się wszechstronności manualnej, w takim zakresie, aby mógł podjąć się wykonania prawie każdego zlecenia, powi-

nien wiedzieć jak najwięcej o zawodzie: o wykrojnikach, o projektowaniu, o rzeźbie, o repusowaniu, o typowym złotnictwie. Powinien to wszystko znać.

RZ: *Czyli najważniejsza jest edukacja.*

L.J.S.: Wykształcenie jest niezbędne, oprócz znajomości manualnego wykonywania przedmiotów, niezbędne jest poznanie teorii złotnictwa, umiejętność oceny kamieni, technologii. W morzu wytwórców z Azji, Południowej Ameryki, Bałkanów, czy też sąsiadów zza wschodniej granicy, podstawą naszego potencjalnego sukcesu w jubilerstwie będzie perfekcja manualna i głębia intelektualna. Tę głębię mogą pomóc stworzyć właśnie takie Warsztaty jak te w Gdyni.

RZ: *Dziękuję Panu za rozmowę.*

Biuro Cechu zwraca się do rzemieślników o przekazanie adresów skrzynek poczty elektronicznej (e-mail). Adresy prosimy przysyłać na adres: cech@cech-gdynia.pl lub piotr.tanas@cech-gdynia.pl

Biuro Cechu przypomina:

- ▼ przy biurze Cechu działa prawnik, który udziela bezpłatnych porad prawnych członkom Cechu
- ▼ przy biurze Cechu mieści się także Biuro Rachunkowe, prowadzone przez doświadczoną doradcę podatkowego, który zajmuje się sprawami podatkowymi i udziela fachowych porad
- ▼ wszelką pomocą służy także członkom Cechu Kierownik Biura Arkadiusz Brzęczek tel: 0 508 394 856

REDAKCJA naszego pisma mieści się w budynku Cechu przy ul. 10 Lutego 33 ; 81-364 GDYNIA.

Korespondencję prosimy kierować na adres Cechu.

Założenia programowe i plan tematyczny numerów określa Zarząd Cechu.

Rada Programowa: Karol Kowalski, Krzysztof Blank, Iwona Zagórska, Arkadiusz Brzęczek

Tel: 058 620 88 62; 058 620 89 02. cech@cech-gdynia.pl

Redakcja i skład: Jerzy Gontarski.

Redakcja i Zarząd Cechu zapraszają do współpracy tych wszystkich, którzy chcieliby współredagować nasze pismo.

Kontynuujemy cykl wywiadów związanych z branżą motoryzacyjną rozmową z Tadeuszem Zdunkiem - Przewodniczącym Komisji Motoryzacyjnej Pomorskiej Izby MiSP w Gdańsku

Tadeusz Zdunek - absolwent Politechniki Gdańskiej, w rzemiośle od 17.07.1978 roku. Przewodniczący Komisji branży Motoryzacyjnej przy Izbie MiSP. Od 1992 roku Autoryzowany Dealer „Renault”. Firma posiada Certyfikaty ISO 9002 i ISO 9001, oraz tytuł Najlepszego Serwisu Sieci Renault. Zatrudnia 132 pracowników. W firmie wykształciło się kilkudziesięciu uczniów.

www.zdunek.com.pl



Rzemieślnik: *Wszyscy rzemieślnicy Pańskiej branży jako najbardziej dotkliwy problem wymieniają współpracę (a raczej jej brak) z ubezpieczalnikami.*

Tadeusz Zdunek: To sprawa najbardziej spektakularna. Problemem jest powszechność i skala tego problemu. Stawki napraw ubezpieczalni pochodzą z 1999 roku i np. w przypadku „Warty” stawka przez nich naliczana stanowi mniej niż 50% sumy, która jest opłacalna dla rzemieślnika. Koszty ogrzewania, utylizacji, ochrony BHP, wynagrodzeń, ZUS i inne, poważnie wzrosły, a warsztaty rozliczne wg. stawek sprzed 8 lat.

Rz: *Czy siła zakładów rzemieślniczych jest naprawdę tak mała, że walka ciągle kończy się przegraną?*

T.Z.: Z jednej strony zasiadają firmy dysponujące przegromnymi (w Polsce procentowo największymi w Europie) zyskami, które mogą przeznaczyć na stworzenie sztabów najlepszych prawników i lobbystów, a drugiej strony siada grupa amatorów, często odczytanych i ambitnych, ale zdecydowanie nie są to profesjonalści na poziomie adekwatnym do poziomu przeciwnika. Próbowaliśmy zatrudnić prawnika, ale niestety brak świadomości jak ważna jest to sprawa spowodował, że po 2 latach okazało się, że tylko kilka procent zrzeszonych zakładów odprowadziło składkę ustaloną na utrzymanie obsługi prawnej, w ten sposób pomysł pomocy prawnej upadł.

RZ: *Czy w takim razie należałoby się zwrócić do wyspecjalizowanych firm jak te prowadzone przez Pana Żemajtysa i Szordykowskiego (juniora), które reprezentują rzemieślników w sporach sądowych z ubezpieczalnikami?*

T.Z.: Jako Izba nie możemy wprost tworzyć takich komórek, ale chcemy stworzyć możliwości dla ich aktywnego istnienia i powstawania. Uważam, że jest to w tej chwili jedyna skuteczna droga, pro-

wadząca do zmian w nastawieniu ubezpieczycieli. Potrafią oni liczyć i jeżeli stwierdzą, że koszt drogi sądowej jest wyższy niż zysk z odszkodowań naliczanych wg. ich „tabel” to mam nadzieję zmieniać swoje nastawienie.

RZ: *Ubezpieczyciele osłabiają także solidarność branżową przez tworzenie tzw. „sieci warsztatów” naprawiających tylko dla nich. Co Pan myśli o takich kolegach przystępujących do sieci?*

T.Z.: Każdy prowadzi firmę wg. swojego własnego rozeznania, każdy sam ponosi ryzyko podpisywania takich umów. Ja bym nigdy tak sformułowanej umowy nie podpisał, np. są tam zapisy umożliwiające wprowadzenie roz-

liczeń zakupu części tylko na podstawie faktur, jak ten wymóg zostanie wprowadzony w życie to koledzy z sieci stracą cały zysk z użytych części i zostanie im zysk z robocizny wg. stawki ubezpieczycieli. Dzisiaj ten wymóg nie jest przestrzegany, ale jutro ...

RZ: *Dlaczego Związkowi Rzemiosła Polskiego nie udaje się stworzyć silnej grupy nacisku?*

T.Z.: Wszystko zależy od ludzi, część z nich nie jest odpowiedzialna, lecz jednocześnie ci, którzy powinni tam być odmawiają bo nie mają czasu na prace w ZRP. Tworzy się zamknięty krąg, rzemiosło nie garnie się pod skrzydła ZRP, bo nie ma takiej reprezentacji z którą by się utożsamiało. Jest to nie tylko problem rzemiosła - w Polsce generalnie brakuje elit.

RZ: *Co w takim razie może zrobić przewodniczący branży motoryzacyjnej?*

T.Z.: Tworzymy mechanizmy, pokazujemy drogi, którymi trzeba egzekwować swoje należności, trzeba tylko chcieć pójść wskazaną przez nas drogą. Najważniejsza jest jednak edukacja, należy zaszczepić w ludziach świadomość, że poprzez szkolenia, poznawanie przepisów, doskonalenie zasad zarządzania, walkę o lepsze prawo można najwięcej uzyskać. Należy z uporem i nie bacząc na małe zainteresowanie, organizować spotkania, szkolenia, kursy i walczyć o lepsze wyedukowanie rzemieślników, wtedy też narodzi się w nich świadomość, że można wytworzyć nową jakość organizując silne związki branżowe i rzemieślnicze. Wielkim ułatwieniem w tej drodze byłoby przywrócenie (wzorem wielu państw europejskich) obligatoryjności przynależności do Cechów.

RZ: *Dziękuję Panu za rozmowę!!*



Brydzowe powiedzonka

Około stuletnia tradycja uprawiania brydża w Polsce zaowocowała licznymi powiedzonkami – regułkami. Co prawda ściśle stosowanie tych regulek nie zawsze idzie w parze ze skutecznością gry, za to na pewno bardzo ubarwia, tą szlachetną rywalizację uprawianą przy pomocy 54 listków zwanych powszechnie kartami.

Stosownym przykładem powyższych słów niech będzie rozdanie z cotygodniowego turnieju okręgowego jakie co wtorku rozgrywane są w Domu Rzemiosła w Gdyni.

Zajmując pozycję E (obie strony przed partią) otrzymałem takich oto 13 średnio ciekawych kart: ♠-10,9,xx ♥-KW8x ♦-Kx ♣-xxx. Otwierał przeciwnik z prawej N odzywką 1♦, Po moim PAS, S licytował 2♣, mój partner 2♠, N - 3♥, ja E - 3♠, poczym 4♥S zakończyło licytację. Zwiastowałem 10♠ i wyłożył się następujący „dziadek”

♠	- A,x	
♥	- 10,7,6,2	S
♦	- x,x	
♣	- A,D,W,10,x	E czyli ja
		♠ -10,9, x, x
		♥ - K,W,8,x
		♦ - K,x
		♣ - x,x,x

Pierwsza lewa została pobita w dziadku Asem, po czym N zadysponował ze stołu 2 kier, W dołożył do koloru „x”, a podłożoną przez rozgrywającego damę pobiłem królem i zagrałem 9 pik która została pobita przez N atutem, rozgrywający zagrał z ręki „x” trefl do 10 w stole biorąc tę lewę. Po czym zadysponował 6 kier, W dodał „x”-pik, N -9 kier i lewę zdobył mój walet. Po zainkasowaniu tej lewy wpadłem w lekki „pridum”, zdałem sobie bowiem sprawę, że zbliżył się moment kulminacyjny tego rozdania i od celności mojego zagrania zależy czy wypuszczę, czy obłożę tę końcówkę. Na pierwszy rzut oka wydawało mi się, że każde wyjście wypuszcza kontrakt. Po chwili „twórczego” milczenia, które zapadło przy stoliku słyszę spokojny „głos z nieba”, podpowiadający, pozornie absurdalne rozwiązanie, by wyjść pod podwójny renons czyli po raz trzeci w piki i zaraz to. uczyniłem z radosnym okrzykiem „bingo”. Był to bowiem jedyny skuteczny wist. Rozgrywający, który miał do wyboru przejście tej lewy w dziadku lub w rękę, musiał i tak oddać mi jeszcze dwie lewe w tym tę jedną powodującą przegranie kontraktu, a cały rozkład 4 rąk przedstawiał się następująco. Czytelnikom „czującym blusa” proponuję analizę poprawności rozgrywki i obrony w tym rozdaniu.

		♠	- KDWxxx
		♥	- x
		♦	- 109xx
		♣	- xx
♠	- Ax	W	♠ - x
♥	- 10762	S	♥ - AD9x
♦	- x x	N	♦ - ADWxx
♣	- ADW10x	E	♣ - K9x
		♠	- 109xx
		♥	- KW8x
		♦	- Kx
		♣	- xx

Wracając do powiedzonek to z przytoczonego przykładu można wykrzesać ich nawet trzy:

Po pierwsze – gra (w tym wypadku konsekwentne wistowanie w obronie) w piki daje wyniki -sprawdziło się. **Po drugie** - kto ma piki ten ma władzę (no lekko naciągane) - sprawdziło się. **I po trzecie** – nie choć bawole w to czego nie ma na stole – to co prawda wcale się nie sprawdziło, ale można go tu potraktować jako wyjątek, który potwierdza regułę.

Zachęcam do wielce przyjemnego „łamania głowy” każdego kto kiedykolwiek miał choć odrobinę styczności z tą grą. **Zapraszamy w każdy wtorek o godz,1700, do Domu Rzemiosła**, gdzie oprócz miłej i przyjaznej atmosfery zapewniamy kawę i herbatę gratis

Andrzej Żaboklicki